

ALEKSANDRA SWULIŃSKA - KATULSKA
KATARZYNA KUCZYŃSKA
*Akademia Rolnicza
w Poznaniu*

KOBIETY - MĘŻCZYŹNI - PIENIĄDZE W PARTNERSKICH STOSUNKACH RODZINNYCH

Taki intrygujący tytuł nosił wykład pani prof. dr Hiltraud Schmidt -Waldherr wygłoszony 16 maja 1997 roku, w Akademii Rolniczej w Poznaniu. Wykład otwarty - zgromadził liczną widownię - z przewagą doradców rolniczych, ale także socjologów, technologów żywności oraz dziennikarzy.

Prelegentka, profesor uniwersytetów w Fuldzie i Halle, socjolog i technolog żywności, wieloletnia znawczyni problematyki kobiecej, z właściwą sobie oryginalnością, żywo i komunikatywnie wprowadziła zebranych w krąg zagadnień związanych z rolą pieniądza w stosunkach rodzinnych. Oryginalność metody wykładowej polegała na obrazowym zaprezentowaniu omawianych problemów (wykresy, diagramy, zestawienia procentowe itp.) oraz bezpośrednim komentarzu. To połączenie przekazu werbalnego z wizualnym, bezpośredni komentarz, w czasie symultanicznego tłumaczenia (niejednokrotnie wręcz z pominięciem wersji niemieckiej) - złożyły się na jedyną w swoim rodzaju atmosferę wykładu. Liczne pytania, wątpliwości, głosy polemiczne, które pojawiły się po jego zakończeniu świadczyły o spontanicznym odbiorze i wadze poruszanych kwestii.

Wprowadzeniu do omawianej problematyki posłużyło zaprezentowanie rysunku nr 1.

Punkt dojścia do rozwiązań problemów rodzinnych ściśle łączy się z punktem wyjścia. Innymi słowy - problemy, z jakimi spotykają się (docelowo) doradcy, mają swe źródło w najgłębszych (ukrytych) przyczynach wewnątrzpartnerskich stosunków. Nić Ariadny także tutaj istnieje po to, by wrócić, wyjść z labiryntu problemów.

Sednem labiryntu większości stosunków partnerskich jest nieszczęśliwe trio - pieniądze-przemoc-miłość. Składniki tego trójkąta są od siebie ściśle zależne, a z drugiej strony, z natury rzeczy, rodzą wzajemne konflikty. Czy nowa samo-

dzielność kobiet upośledza albo wzbogaca ich relacje z mężczyznami ? - to pytanie otwarte. Pieniądz rządzi światem i relacjami międzyludzkimi.

Tok postępowania przedstawiony na rysunku 1 jest często stosowany w doradztwie niemieckim wtedy gdy rodzina stara się rozwiązać swoje problemy finansowe poprzez uzyskanie kredytu. Ten system postępowania w rozwiązywaniu kwestii finansowych w rodzinie sprawdził się na tyle w Niemczech, że został już wprowadzony we Francji i w Hiszpanii.

W Niemczech 4693 mężczyzn i kobiet między 16 a 55 rokiem życia przyznaje się do następującego stanu swoich związków:

- 66 % wszystkich par kłóci się z powodu pieniędzy; finanse to problem numer 1, przed zazdrością, dziećmi czy niezadowoleniem seksualnym;
- 38 % z tego powodu znajduje się w stanie permanentnego kryzysu;
- 65 % mężczyzn denerwuje się z powodu bezsensownych wydatków swoich żon (partnerek); na rozrzutność mężczyzn skarży się 46 % kobiet;
- 35 % kobiet doskwiera skąpstwo partnera (odpowiednio 12 % mężczyzn oskarża o tę samą wadę partnerki);
- 46 % par wybiera kompromisowe wyjścia z sytuacji;
- 57 % mężczyzn decyduje o dużych wydatkach z budżetu domowego, a 69 % kobiet o drobnych.

Tak wielka konfliktogenność pieniędzy w stosunkach partnerskich ma swoje dalsze ciągi. Wyzwała napięcia. Jeśli z jednej strony podział pieniędzy jest przyczyną największego gniewu i wprowadza największe zamieszanie w partnerstwie, a z drugiej aż 27,2 % kobiet i 23,1 % mężczyzn nie wie (z dokładnością do 100 marek) ile zarabiają ich partnerzy, to wnioski nasuwają się same. Zestawienie powyższych faktów dobitnie mówi, skąd biorą się konflikty.

Kumulacja konfliktów prowadzi do stadium ich nierozwiązywalności, niszczy wzajemną wolę kompromisowych rozwiązań. Kto jest pokrzywdzony, gdy dochodzi do rozwodu?

Po pierwsze dzieci. W Niemczech jedynie co trzeci ojciec zobowiązany do świadczeń alimentacyjnych wobec potomstwa płaci regularnie i pełną wysokość przewidzianej kwoty. 1/3 dopełnia swego obowiązku nieregularnie lub płaci zbyt mało. 1/3 zaś w ogóle nie świadczy finansowo wobec swoich dzieci.

Nasuwa się pytanie: czy - gdy mowa o pieniądzu kończy się miłość? Co jest tym dziwniejsze, iż majątek ogółu Niemców szacuje się na prawie 4 biliony marek (bez przedmiotów wartościowych i nieruchomości), a tendencja ta jest rosnąca.

Coraz bogatsi, coraz częściej samotni. Ten paradoks dotyka także - po drugie - kobiet. Badania wskazują, iż 2/3 par rozwodzi (lub rozstaje) się w kłótni (a od 1970 do 1993 roku ilość rozwodów wzrosła z 103927 do 156425). W takiej sytuacji każdy z dotychczasowych partnerów sam - od nowa - organizuje swoje

życie, co w związku z dyskryminacją kobiet na rynku pracy lub częstym (przed rozwodem) brakiem ich kwalifikacji zawodowych (gospodynie domowe) sprawia, iż ich sytuacja życiowa staje się z dnia na dzień katastrofalna.

Najnowsze badania świadczą o tym, że dysproporcja dochodów małżeńskich, upośledzenie ponad połowy żon (ich zależność finansowa bądź częściowa zależność od współmałżonków) stanowią potencjalny obszar konfliktogenny. Tylko co czwarty związek tworzy klasyczny duet zarabiających tyle samo i na równych prawach utrzymujących swą rodzinę. Ilustruje tę sytuację rysunek nr 2.

Wreszcie - po trzecie - na wzajemnej dysproporcji, chaosie, nieuregulowaniu kwestii finansowych w stosunkach partnerskich, traci w sytuacji rozwodowej oraz alimentacyjnej państwo. Rozwody i ich konsekwencje w 1993 roku obciążyły budżety domowe sumą 20 miliardów marek, budżet państwa w sprawach alimentacyjnych i rozwodowych pozbył się 297 milionów marek.

Tak prezentuje się sfera faktów. Jak reaguje na nią nowoczesna nauka o społeczeństwie i gospodarstwie domowym?

Prof. dr Hiltraud Schmidt-Waldherr uważa, iż trzonem działań doradczych powinna być prewencja. Zapobiegać i oddziaływać całościowo - to podstawowe zadania tych, którzy mają pomóc parom w rozwiązywaniu konfliktu. Owo dławienie konfliktu w zarodku zaczyna się od systemu kształcenia. Szkoły powinny przygotowywać zarówno chłopców jak i dziewczęta do wymienności ról w gospodarstwie domowym; każdy dorastający człowiek powinien być świadomy, że jest samodzielną, autonomiczną, wyemancypowaną jednostką, której dorosłe życie wyznaczają dwa obszary: prywatny (gospodarstwo domowe) oraz publiczny (praca zawodowa). Emancypacja partnerstwa zakłada także model wspólnego uzyskiwania środków finansowych potrzebnych do prowadzenia gospodarstwa domowego (w opozycji do patriarchalnego modelu „żywiciela” rodziny) oraz wymienności ról w opiece nad dziećmi (raczej zmniejszenie czasu pracy obydwójga rodziców niż rezygnacja jednej ze stron z pracy zawodowej).

Szczegółowa regulacja finansów domowych może polegać na prowadzeniu domowej książki budżetowej lub nastawieniu wydatków na konkretny cel, z uwzględnieniem potrzeb wszystkich domowników. Ta druga metoda wymaga wspólnego planowania wydatków, a więc szczerych i otwartych rozmów na ten temat, a w sytuacjach konfliktowych, nastawienia na kompromis (rzeczywistość wygląda inaczej, patrz rysunek nr 3, ale już rodziny o dwóch zarabiających nie stanowią skrajnej mniejszości, zatem rzeczywistość może ewaluować w stronę modelu).

Podsumujmy. Kształcenie przygotowujące do podwójnej autonomii życiowej, wymienność ról w gospodarstwie domowym oraz wspólne planowanie wydatków (bez użycia argumentu przemocy finansowej - więcej zarabiam więc mam większe prawo decydowania o celu wydatków), takie są - według prof. dr

Hiltraud Schmidt-Waldherr - podstawy związku partnerskiego, który nie rozpadnie się z powodu sytuacji konfliktowej.

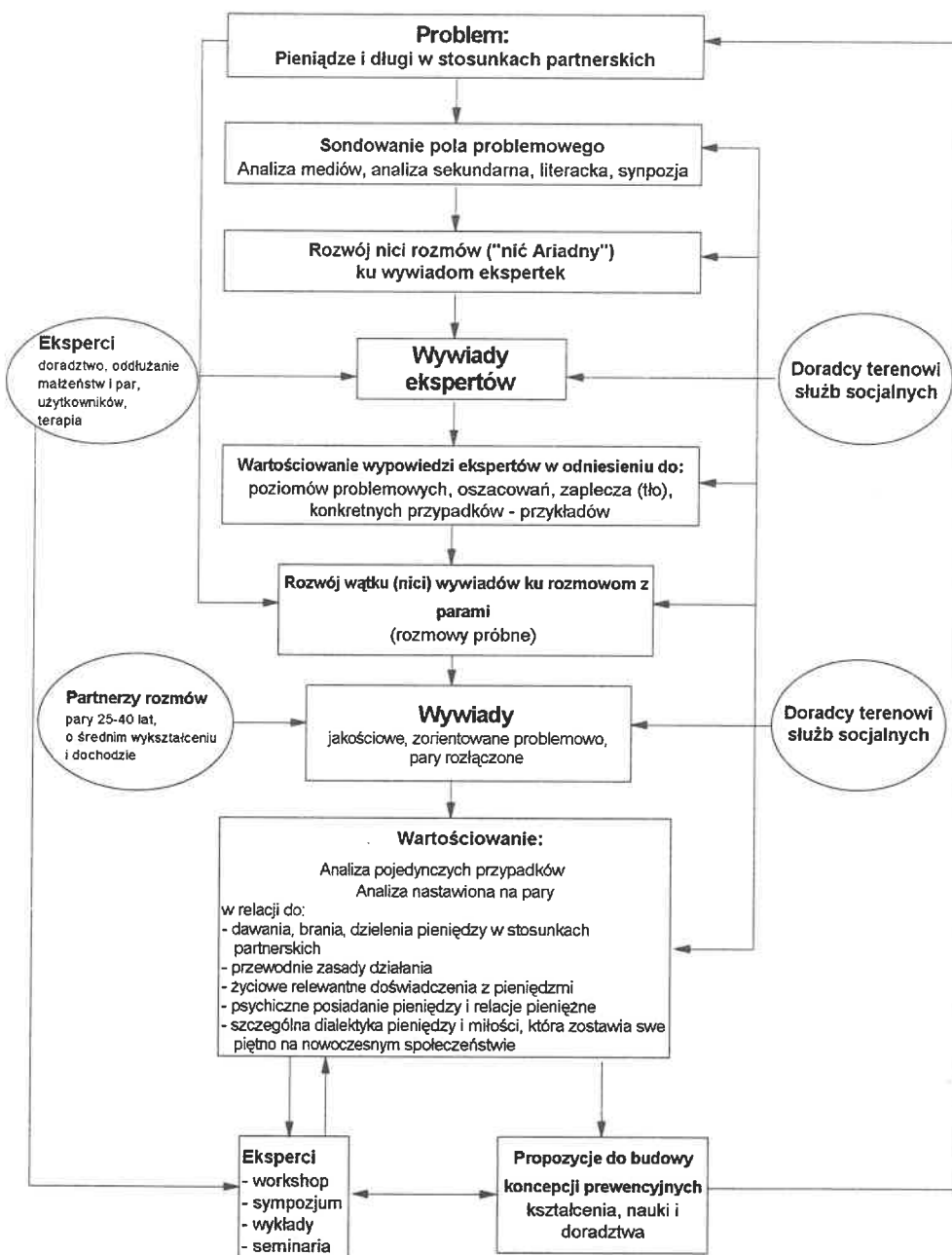
Dopiero te podstawy, taka wcielona w życie prewencja, może być fundamentem rozsądnego systemu pożyczek i kredytów, czy doraźnej pomocy psychologicznej. W przeciwnym przypadku państwo, udzielając pomocy finansowej, zasila patologię rodzinną, likwiduje jedynie bezpośrednie skutki konfliktów, a nie przyczyny u źródła.

Rodzi się pytanie - jak wyżej wymienione problemy, postawione pytania i szeregowane postulaty odnieść do rzeczywistości polskiej?

Jeszcze niedawno wydawałoby nam się, iż relacjonujemy abstrakcyjne dla nas problemy bogatego zachodu. Już dzisiaj wiemy, że to nieprawda.

Zmiana obyczajowości (małżeństwo poprzedzone partnerstwem), bezrobocie i dyskryminacja kobiet na rynku pracy, mężczyźni prowadzący gospodarstwo domowe, kredyty i problem zadłużeń, rola kształcenia w przygotowaniu do dorosłego życia - to wszystko staje się naszym także udziałem. Wydaje się, że doświadczenia naszych zachodnich sąsiadów mogą nam bardzo pomóc w zmianie profilu doradczego, propagowaniu nowego modelu rodziny („podwójna odpowiedzialność”) oraz docenieniu roli prewencji w pomocy społecznej.

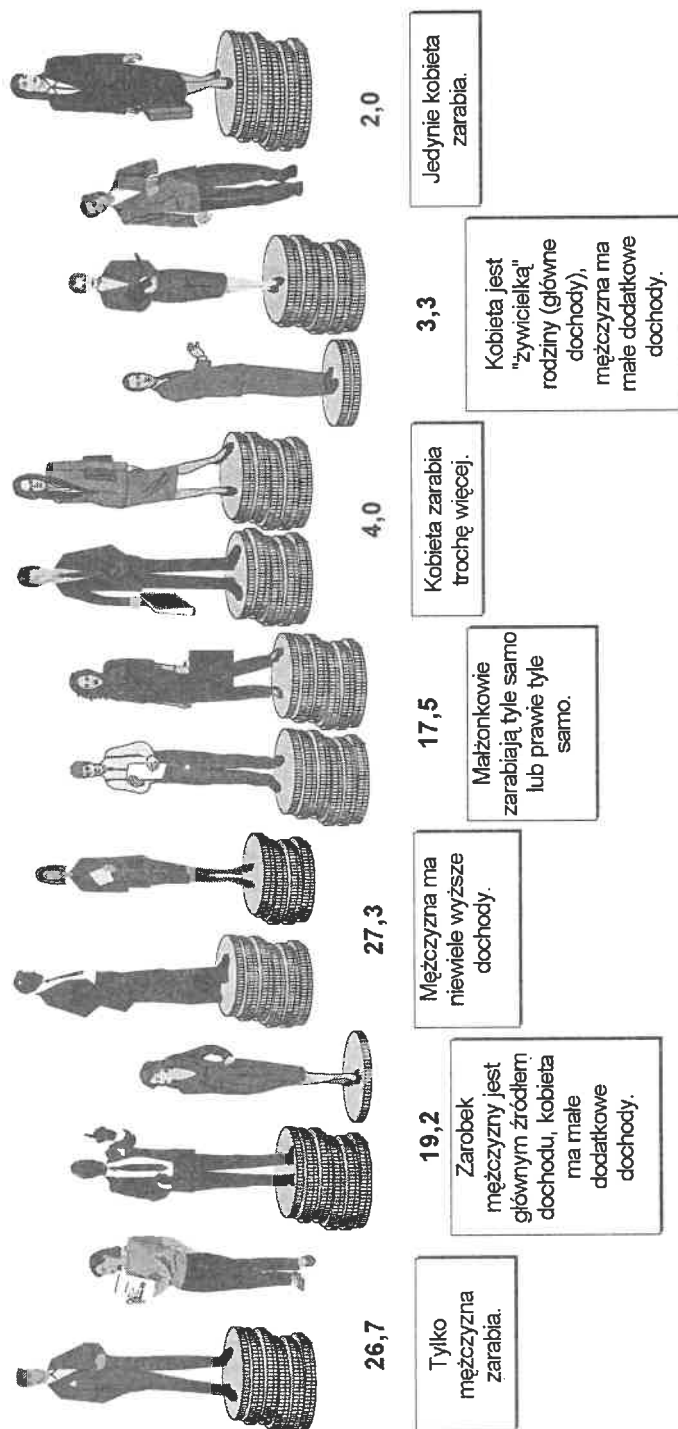
Rysunek nr 1

PRZEGLĄD POZIOMÓW BADAWCZYCH STUDIUM

Źródło materiały z seminarium prof. dr H. Schmidt Waldherr.

Rysunek nr 2

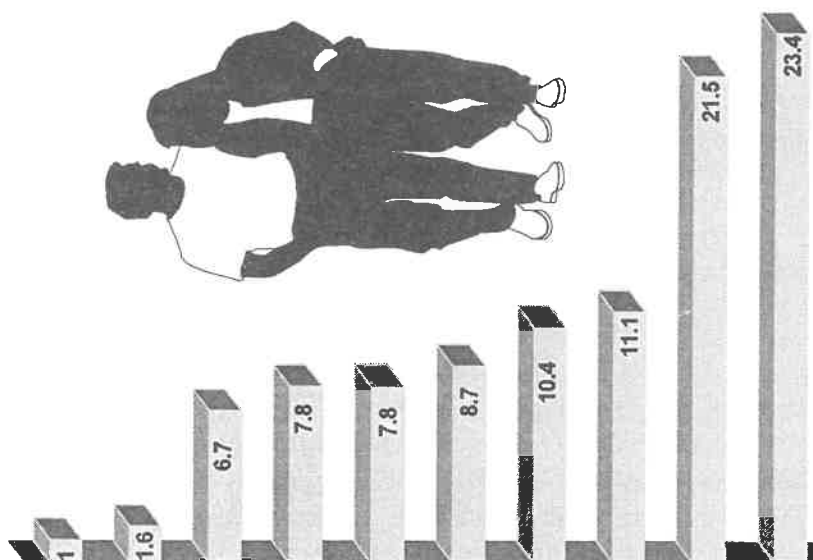
FINANSE W MAŁŻEŃSTWIE: PODZIAŁ DOCHODÓW



Dane w procentach

Źródło: jak rysunek nr 1.

Rysunek nr 3



JAK REGULUJE SIĘ WYDATKI W MAŁŻEŃSTWIE

Mężczyzna nie ma własnego dochodu i otrzymuje kieszonkowe (na dom) od kobiety.

Mąż nie ma własnego dochodu, ale nieograniczony dostęp do pieniędzy żony.

Dwa zarobki.
Prowadzona jest książka budżetowa.

Kobieta nie ma własnych pieniędzy, dostaje je od męża.

Dwa zarobki. Przestrzega się, aby więcej zarabiający, więcej płacił, ale nie jest to bezzwrotny system.

Dwa zarobki.
Istnieje ścisły system, kto za co płaci.

Dwa zarobki. Obydwójce przekazują pieniądze na wspólne konto wydatków domowych.

Dwa zarobki.
Każdy opłaca wszystko po połowie.

Żona nie ma własnego dochodu, ale nieograniczony dostęp do pieniędzy męża.

Dwa zarobki. Każdy płaci, co akurat wypadnie, nie zwracając uwagi, kto ile płaci.

Dane w procentach

Źródło jak rysunek nr 1.